Rok III. Lwów, dnia 15. listopada 1912. Nr. 11.

Przedpłata
z przesyłką pocztową wynosi:
rocznie. . . 4 K.
kwartalnie . 1 „
Pojedyńczy numer kosztuje 50 h.
Sprzedaż pojedyńczych numerów: ul. Teatralna l. 21., Dep. XI.

WIADOMOŚCI

ORGAN TOWARZYSTWA GALIC. KONCEPTOWYCH URZĘDNIKÓW SKARB.

Odpowiedzialny redaktor:
Henryk Weinert
ul. Panieńska 3.

Administracja:
Antoni Dziubiński
ul. Kochanowskiego 3.

o o o o o o Wychodzi każdego miesiąca. o o o o o o

Członkowie Twa Gal. Konceptowych Urzędników Skarbowych otrzymują *Wiadomości* bezpłatnie

PP. Kolegów z prowincji upraszamy uprzejmie o zawiadamianie nas o wszelkich sprawach, mogących obudzić zainteresowanie. — Rękopisy nie zużytkowane zwraca się tylko na wyraźne żądanie i po nadesłaniu marki pocztowej.

We wszystkich sprawach dotyczących „Wiadomości“ należy się zwracać wprost do Redakcji wzgl. Administracji czasopisma, gdyż korespondencja w tych sprawach przez Sekretarjat, Wydział lub Kasę Towarzystwa opóźnia bardzo znacznie załatwianie urgensów, reklamacyj i innych życzeń Pp. Kolegów.

Memorjał

w sprawie pomnożenia posad wyższych za ściągnięciem posad rang niższych.

EKSCELENCJO!

Położenie konceptowych urzędników Administracji skarbowej w Galicji, jest zawsze pomimo kilkakrotnych pomnożeń posad wyższych za ściągnięciem posad rang niższych znacznie gorsze, niż położenie innych urzędników z akademickiem wykształceniem. Stosunki awansowe tego personalu, którego praca jest dla Państwa szczególnie ważna, a stanowisko służbowe jako połączone ze szczególną odpowiedzialnością, wymaga obok studjów prawniczych i silnego charakteru, także odpowiedniej niezawisłości materjalnej, pozostały zawsze gorszymi, niż stosunki prawników oddających się w naszym kraju innym gałęziom służby publicznej.

To też personal konceptowy galicyjskich Władz skarbowych pomimo szczerego i uczciwego pełnienia obowiązków służbowych ulega słusznie rozżaleniu z powodu upośledzenia we wskazanym wyżej kierunku, a upośledzenie to wpływając niekorzystnie na zapał do pracy, który możliwy jest tylko u ludzi o stosunkach zupełnie uregulowanych i nie uzasadniających troski o przyszłość, nie może oddziaływać korzystnie na interes służby. Niepomyślne stosunki awansowe w porównaniu z daleko lepszymi stosunkami przy innych władzach, muszą mimo całego przekonania o świętości obowiązku zniechęcać niejednego starszego urzędnika — a nie można się też dziwić, że zdolniejsza młodzież prawnicza nie garnie się do służby skarbowej i że niejeden zdolniejszy praktykant konceptowy rozpatrzywszy się w stosunkach, co prędzej występuje ze służby skarbowej, aby poszukać sobie chleba w innych, pomyślniejszych warunkach. Może to doprowadzić z biegiem czasu do tego, że nasza gałąź służby stanie się w przyszłości przytułkiem tylko dla tych prawników, którzy już nigdzie indziej chleba znaleźć nie mogli. Sanacja takich smutnych i z pewnością bardzo niebezpiecznych stosunków nie byłaby niewątpliwie łatwą.

Że położenie konceptowych urzędników skarbowych w Galicji jest bardzo niekorzystne w stosunku do położenia prawników w innych dykasterjach w naszym kraju, o tem świadczą cyfry, wyjęte z urzędowych schematyzmów, a dowodzące, o ile trudniej uzyskać prawnikom posady wyższe w służbie skarbowej, niż w innych gałęziach służby państwowej. Oto ilość systemizowanych posad wyższych do VII. rangi włącznie, w stosunku do ilości systemizowanych posad niższych wynosi w Prokuratorji Skarbu 79% (19 wyższych, 24 niższych), w Namiestnictwie 47% (123 wyższych, 259 niższych), w Sądzie kraj. wyższym we Lwowie 59% (451 wyższych, 757 niższych), w Sądzie kraj. wyższym w Krakowie 47% (181 wyższych, 383 niższych), podczas gdy w Administracji skarbowej w Galicji wynosi ten stosunek przy 152 posadach wyższych, a 461 niższych tylko 33%. Obliczenie to wskazuje dowodnie, że szanse uzyskania wyższych rang są dla prawnika w służbie skarbowej w Galicji prawie dwakroć gorsze, niż w innych władzach.

Może jeszcze lepiej ilustruje ten opłakany stan zestawienie procentowe stosunku posad wyższych i niższych do ogólnej ilości systemizowanych posad urzędników konceptowych różnych gałęzi służby państwowej w Galicji.

Stosunek procentowy ilości posad systemizowanych rangi		Prokur. Skarbu	Namiestn. galic.	Sąd wyż. kraj. we Lwowie	Sąd wyż. kraj. w Krakowie	Admin. skarbowa
III. do VII.	do ogólnej ilości posad systemizowanych	27·54	24·48	30·86	28·68	20·77
VIII. do X.		34·78	51·60	51·80	52·77	63·05
VIII. do XI. wzgl. prakt. lub auskult.		72·46	75·52	69·14	71·32	79·23

Według dokładnych obliczeń przedstawia się stosunek procentowy posad konceptowych poszczególnych klas rangi do ogólnej ilości urzędników w tych samych gałęziach służby państwowej w sposób następujący:

Klasa rangi	Prokuratorja Skarbu we Lwowie	Namiestn. galicyjskie	Sąd krajowy wyższy we Lwowie	Sąd krajowy wyższy w Krakowie	Administr. skarbowa
III.	—	0·19	0·06	0·16	—
IV.	1·45	0·39	—	—	0·13
V.	—	0·79 licząc posady extra stat. 2·19	1·30	1·27	1·09
VI.	11·60	6·77	6·50	7·13	6·70
VII.	14·49	16·33	22·99	20·12	12·85
VIII.	13·05	14·34	17·86	18·54	21·06
IX.	14·49	21·33	33·94	34·23	21·06
X.	7·24	15·93	—	—	20·93
prakt. ausk.	37·68	23·90	17·31	18·54	16·14

Pp. Kolegów upraszamy gorąco o popieranie firm, ogłaszających się w naszym organie.

W zestawieniu tem zwraca uwagę przedewszystkiem niestosunkowo nizki procent posad VII. rangi w służbie skarbowej, a zatem trudność dojścia do tej rangi, która właściwie jest pierwszem stanowiskiem, jakie zapewnia urzędnikowi konceptowemu odpowiadające stanowi *minimum* utrzymania. Do rangi VII., tj. do stanowiska radcy skarbowego dochodzą nasi urzędnicy konceptowi przeciętnie dopiero w 21. roku służby, podczas gdy w Prokuratorji skarbu osiąga się ją już w 13., w Namiestnictwie w 16., a w Sądach przeciętnie w 14. lub 15. roku. W tym względzie występuje też szczególnie jaskrawo upośledzenie awansowe konceptowych urzędników skarbowych, którzy mimo naukowego przygotowania i bardzo ciężkiej, z wielką odpowiedzialnością połączonej służby położeni są bez porównania gorzej, niż prawnicy w innych gałęziach służby państwowej.

Stosunki takie wymagają odpowiedniej sanacji nie tylko ze względu na postulaty sprawiedliwości i równouprawnienia urzędników posiadających jednorodne kwalifikacje, ale także ze względu na piekący interes służby jako takiej i z uwagi na powagę władzy skarbowej jako zupełnie równorzędnej z innemi władzami. O sanację tych stosunków upraszamy Ekscelencję w imię tych ideałów sprawiedliwości, jakimi zawsze w ciągu swej służby publicznej się kierował.

Jako urzędnicy skarbowi wiemy bardzo dobrze o tem, że stan finansów państwowych zaangażowanych w nadmierny sposób przez ogromne wydatki na najróżnorodniejsze potrzeby tak Państwa jak i Monarchji, nie pozwoliłby obecnie na taką reformę etatu konceptowych urzędników skarbowych, któraby dała im co do stosunków awansowych równouprawnienie z urzędnikami innych dykasterji wykazującymi akademickie wykształcenie. Przekonani o słuszności naszej sprawy wierzymy, że przyszłość przyniesie nam to zrównanie, na razie jednak prosimy o to, o co prosić możemy i czego uzyskanie wydaje się nam w obecnych stosunkach finansowych zupełnie możliwe.

Prosimy więc, by Ekscelencja zarządzić raczył na razie pomnożenie systemizowanych posad w etacie galicyjskich konceptowych urzędników skarbowych o 11 nowych posad VI. rangi, tudzież o 26 posad VII. rangi, za równoczesnem zwinięciem 4 posad rangi VIII., 4 posad rangi IX. i 33 posad rangi X.

Takie ustosunkowanie posad w różnych klasach rangi przedstawiałoby się schematycznie i pod względem procentowym w sposób następujący:

Klasa rangi	Dotychczasowa ilość posad	Dotychczasowy stosunek procent.	Proponowane pomnożenie wzgl. redukcja	Proponowana ilość posad	Nowy stosunek procentowy
IV.	1	0·13	—	1	0·13
V.	8	1·09	—	8	1·09
VI.	49	6·70	+ 11	60	8·23
VII.	94	12·85	+ 26	120	16·46
VIII.	154	21·06	— 4	150	20·57
IX.	154	21·06	— 4	150	20·57
X.	153	20·93	— 33	120	16·46
Prakt. konc.	118 *)	16·14	+ 2	120 **)	16·46
Razem	731		— 2	729	

*) 49 à 1.200 K.
47 à 1.000 K.
24 bez adj.

**) 49 à 1.200 K.
47 à 1.000 K.
24 bez adj.

Ustosunkowanie takie ułatwiłoby znacznie tak trudny obecnie awans z rangi X. do IX., gdyż ilość posad w tej ostatniej randze byłaby o 25% niższą, niż w randze poprzedniej. O ten sam znowu procent zmniejszałaby się liczba posad rangi VII. w stosunku do VIII., stosunek ten jednak byłby mimo to korzystniejszy, niż obecnie. W randze VII. łatwiej czekać na dalszy awans, gdyż posada tej rangi daje już *minimum* dochodu potrzebnego do

utrzymania rodziny. To też przejście do rangi VI. byłoby już trudniejsze, gdyż ilość posad byłaby w tej randze mniejsza o połowę, niż w randze VII.

Koszta przeprowadzenia takich zmian nie byłyby zbyt znaczne. Biorąc za podstawę obliczenia najniższą płacę etatową urzędników poszczególnych rang i przyjmując za kwotę dodatku aktywalnego wypadkową dodatków aktywalnych z wszystkich czterech klas miejscowości, wynosiłby wydatek na urzędników VI. rangi o 83.556 K (7.596 × 11), a rangi VII. o 151.996 K (5.846 × 26) rocznie więcej; natomiast wydatek na urzędników rangi VIII. zmniejszyłby się o 17.996 K (4.499 × 4), rangi IX. o 14.320 K (3.580 × 4), rangi X. o 93.324 K (2.828 × 33) rocznie. Ogólna suma wydatków na urzędników konceptowych Administracji skarbowej w Galicji podniosłaby się więc o 109.912 K, kwota ta znalazłaby jednak znaczne pokrycie w wydatku na istniejących obecnie 21 radców i 17 komisarzy *ad personam*, którzy kosztują rocznie 41.071 K, wobec czego faktyczna podwyżka wydatku ograniczyłaby się do rocznej kwoty **68.841 K.**

Tak nieznacznym wydatkiem możnaby przeprowadzić sanację bardzo niezdrowych stosunków awansowych i fatalnego położenia galicyjskich konceptowych urzędników skarbowych, poprawić dolę tylu ludzi spełniających bardzo ważne obowiązki dla dobra Państwa i uczynić zadość w znacznej mierze postulatowi sprawiedliwości, który wymaga, aby przy istnieniu takich samych danych, traktowanie funkcjonarjuszów państwowych było równomierne.

Wydział Towarzystwa galicyjskich konceptowych urzędników skarbowych, jako reprezentant ich ogółu składa niniejszą petycję z całem zaufaniem w ręce Waszej Ekscelencji i oddaje się pełnej ufności, że prośba będąca przedmiotem tego memorjału zostanie rozpatrzona z tą wielką, obywatelską życzliwością, jaką Wasza Ekscelencja zawsze otaczał sprawy krajowe i załatwiona z tą niezłomną sprawiedliwością, z którą ze strony Waszej Ekscelencji spotykały się zawsze sprawy słuszne i godziwe.

Pragmatyka służbowa.

Dotychczasowe dyspozycje co do parlamentarnego programu pracy oraz krótkość czasu pracy, pozostającego Izbie poselskiej do końca b. r., wywołały wśród urzędników na nowo daleko idące zaniepokojenie co do dalszych losów pragmatyki służbowej, która ugrzęzła w Izbie panów i dotąd nawet nie wyszła poza sferę debat subkomitetu. Nadto w łonie samego subkomitetu powstały tak znaczne różnice zapatrywań, że referent pragmatyki w plenum Izby panów, hr. Pace, uważał za stosowne złożyć powierzoną mu funkcję. Zapewne sporo jeszcze czasu upłynie, zanim projekt dostanie się na plenum Izby panów, a wprost już nawet niema nadziei, aby projekt mógł w bieżącym jeszcze roku wrócić napowrót do Izby posłów. W tem zabagnieniu sprawy pragmatyki w Izbie panów upatrywać należy manewr Rządu, aby postawić Izbę posłów w przymusowe położenie i zmusić ją w ostatniej chwili do przyjęcia projektu w brzmieniu uchwalonem przez Izbę panów, albo też w razie nieuchwalenia tegoż, zwalić odium na Izbę posłów. Są bowiem w Austrji bardzo wpływowe koła, które mają żywotny interes w tem, aby za wszelką cenę obniżyć powagę parlamentu ludowego w opinji społeczeństwa.

Wobec tak słabych widoków przeprowadzenia pragmatyki służbowej jeszcze w bieżącym roku, dziwne zaiste wydają się ostatnie enuncjacje Rządu w kwestji urzędniczej. I tak prezydent ministrów, hr. Stürgkh, upoważnił dnia 21. października b. r. deputację urzędników pocztowych do ogłoszenia, że staraniem Rządu jest, aby pragmatykę doprowadzić do rychłego załatwienia nie tylko w Izbie panów, ale także w razie jej zwrotu, w Izbie posłów. Równocześnie zajmie się Rząd z całą usilnością kwestją pokrycia finansowego i wywrze nacisk na szybkie jej załatwienie. Na podobnem stanowisku stanął prezydent ministrów w dyskusji budżetowej dnia 24. października b. r., w której nazwał załatwienie pragmatyki służbowej jednem z najbliższych i najpilniejszych zadań ustawodawstwa. To zapewnienie prezydenta ministrów zdaje się nie odpowiadać faktycznemu stanowi rzeczy. Przedewszystkiem brak pokrycia finansowego, bez którego — jak sam Rząd oświadczył — pragmatyka nie może wejść w życie. Gdyby usiłowania na usunięcie *iunctim* z małym planem finansowym pozostały bez skutku, to powstanie wprost krytyczna sytuacja. Nawet gdyby stanowisko

---

We wszystkich sprawach dotyczących „Wiadomości" należy się zwracać wprost do Redakcji wzgl. Administracji czasopisma, gdyż korespondencja w tych sprawach przez Sekretarjat, Wydział lub Kasę Towarzystwa opóźnia bardzo znacznie załatwianie urgensów, reklamacji i innych życzeń Pp. Kolegów.

stronnictw w sprawie małej reformy finansowej było bardziej zgodne, niż to jest w istocie, to w każdym razie pozostaje jeszcze pytanie, czy czas przeznaczony na obrady nad przedłożeniami finansowemi, wystarczy na zapewnienie tym przedłożeniom ustawodawczego załatwienia w obu Izbach.

Wreszcie t. zw. mały plan finansowy spotyka się z opozycją stronnictw, dążących w interesie sanacji finansów krajowych do przeprowadzenia t. zw. wielkiego planu finansowego. Drugą okolicznością, budzącą obawy co do losu pragmatyki służbowej jest fakt, że nawet Izba posłów liczy się na serjo z nowem przewleczeniem tej ustawy. Dowodzi tego wniosek nagły posłów Dra Jerzabka, Kemettera i tow. o przyznanie urzędnikom państwowym za drugie półrocze 1912. dodatku drożyźnianego, podobnie jak w pierwszem półroczu, oraz analogicznej treści wniosek posłów Teufla, Dra Bodirskiego i tow. Wreszcie wskazywałoby na to stanowisko Związku narodowo-niemieckiego *(der deutsche Nationalverband)*, który ustanowił subkomitet dla obrad nad regulacją dodatków aktywalnych, licząc się zapewne z możliwością, że pragmatyka nie tak prędko wejdzie w życie.

* * *

Podając w krótkości dotychczasowy stan pragmatyki służbowej, zaznaczyć musimy nasze wobec niej stanowisko. Projekt pragmatyki służbowej, uchwalony przez Izbę posłów, nie zadowolnił nas wcale. Wszelkie nasze starania, aby uzyskać dla grupy A. skrócenie czasokresów, wymaganych do osiągnięcia poborów rangi wyższej, pozostały bez skutku, jakkolwiek sam Rząd oświadczył, że skrócenie przez Izbę posłów czasokresów dla grupy B. i C. musiałoby spowodować odpowiednie skrócenie czasokresów dla grupy A.

Podczas gdy inne grupy urzędnicze uzyskały w projekcie choć częściowe uwzględnienie swych życzeń, urzędnicy z akademickiem wykształceniem zostali wprost po macoszemu potraktowani. Pokładaliśmy ostatnią nadzieję na Izbę panów w przypuszczeniu, że wśród członków tej korporacji znajdziemy należyte zrozumienie naszych żądań i ochronę przed proletary-

zacją. Niestety mało jest nadzieji, by Izba panów zechciała w projekcie przedsięwziąć poprawkę na rzecz grupy A.

Ponieważ jednak projekt przypuszczalnie wróci jeszcze raz do Izby posłów, przeto istnieje jeszcze możliwość, że uprawnione żądania urzędników z akademickiem wykształceniem zostaną przecież uwzględnione. Projekt w dotychczasowej swej formie nie przedstawia dla urzędników grupy A. istotnych korzyści i ci w przeważającej większości nie mają interesu w tem, by projekt stał się jak najprędzej ustawą.

Są jednak pewne powody, dla których urzędnicy z akademickiem wykształceniem uznali za wskazane połączyć się z innemi organizacjami urzędniczemi i solidarnie z niemi postępować we wszystkich kwestjach urzędniczych. Obok pragmatyki jest wiele innych spraw, nie mogących doczekać się załatwienia, dopóki pragmatyka służbowa nie będzie usunięta z porządku dziennego. Tu należy przedewszystkiem uregulowanie dodatków aktywalnych wedle kwaterowego wojskowego, podwyższenie ilości posad w poszczególnych resortach służby, a wreszcie sprawa awansów, które w wielu resortach ze względu na spodziewaną pragmatykę prawie zupełnie ustały. To były powody, dla których wszystkie Towarzystwa urzędnicze połączyły się razem celem solidarnego postępowania.

Sprawozdanie

z posiedzenia Wydziału odbytego dnia 26. października 1912.

Obecni: zastępca przewodniczącego radca Popiel, członkowie i zastępcy: Balicki, Dziubiński, Gruca, Kamieński, Kołychanowski, Majewski, Pirożyński, Leon Towarnicki, Weinert, Wierzbicki.

Podobnie jak w poprzednich latach uchwalono wydać „Szematyzm dla straży skarbowej“ mimo, iż dotychczasowe zamówienia były mniejsze niż zeszłego roku; jest jednak uzasadniona nadzieja, że dalsze zamówienia jeszcze wpłyną.

Centralny Związek Towarzystw urzędniczych w Wiedniu nadesłał na ręce Wydziału pismo w sprawie zainicjowania w kraju wieców w sprawie pragmatyki służbowej. W sprawie tej uchwalono porozumieć się ze Związkiem urzędników z akademickiem wykształceniem we Wiedniu.

Wskutek porozumienia się z krajowym Związkiem Towarzystw urzędniczych uchwalono opracować memorjał w sprawie zniżek kolejowych w tym kierunku, aby legitymacje kolejowe wystawiane były na lat 10 zamiast na lat pięć, tudzież, aby urzędnicy wyższych rang uzyskali możność jeżdżenia za legitymacją dowolną klasą.

Sprawę fundacji jubileuszowej dla wdów i sierót po konceptowych urzędnikach skarbowych poruczono sekretarzowi Pirożyńskiemu do definitywnego załatwienia — wobec czego fundacja ta w najbliższym czasie wejdzie w życie.

W sprawie nominacji komisarzy, uchwalono wysłać deputację do Prezydjum kraj. Dyrekcji skarbu celem poinformowania się w jakim stadjum się ta sprawa znajduje i zależnie od udzielonych informacji, wysłać ewentualnie deputację do Wiednia. Deputacja miała zarazem prosić Prezydjum o rozpisanie konkursu na wolne posady rangi VIII-mej.

Uchwalono dalej nie wdrażać osobnej akcji w sprawie posunięcia do rangi VII. *ad personam* tych sekretarzy, którzy ukończyli 20 lat służby, ponieważ sprawa ta objęta już jest memorjałem w sprawie pomnożenia rang wyższych, którego treść podano na innem miejscu.

Wreszcie zastanawiał się Wydział nad dalszym losem *Wiadomości*, **których byt z powodu braku poparcia ze strony ogółu kolegów byłby poważnie zagrożony, gdyby ten stan miał trwać w dalszym ciągu.** Ze względu na spóźnioną porę odłożono tę sprawę do następnego posiedzenia, a tymczasem **Wydział apeluje do wszystkich kolegów a zwłaszcza z prowincji, którzy rozumieją ogromne znaczenie i wartość naszego czasopisma i którym byt jego leży na sercu, aby organ nasz zechcieli jak najusilniej wspomagać i jak najczęściej zasilać artykułami.**

Na nowych członków przyjęci zostali: st. radca sk. Dr. Marjan Niemczewski i praktykanci konceptowi Jan Poest i Dr. Karol Mahl.

Państwo i jego funkcjonarjusze.

Stosunek urzędników do państwa nie jest wcale zwykłym stosunkiem najmu usług. Jest to jak mówi Laband w swojem „Staatsrecht des Deutschen Reiches“ w pierwszej linji stosunek obowiązków, uzasadniający dla urzędnika obowiązek sumiennego urzędowania, oznaczonego ilościowo zmiennym zakresem działalności państwowej, a jakościowo obowiązkiem wierności urzędniczej, która wymaga od urzędnika najwyższej pilności, staranności i natężenia wszystkich sił; dla państwa jest to obowiązek dostarczania urzędnikom odpowiedniego stanowi utrzymania. Wysokość tej renty oznacza się nie wedle rozmiaru lub trudności pracy i nie jest zależną od zakresu działalności, lecz oznacza się ona częścią wedle socjalnego stanowiska, częścią zaś wedle tego, czy sprawowanie urzędu absorbuje siły urzędnika zupełnie, czy też pozostawia miejsce także dla innych czynności zarobkowych.

Jeżeli urzędnik przez zbyt drobiazgowe wypełnianie obowiązujących przepisów naraża na szwank należyte spełnianie służby, wykracza ciężko przeciw swym obowiązkom służbowym, ponieważ literę rozporządzeń stawia ponad ducha tychże, co nieda się pogodzić z ślubowaną państwu wiernością. Takie zachowanie zwykło się nazywać biernym oporem i uważać za złamanie umowy.

Natomiast nie jest ogólnie jasnem, że także wzajemne świadczenie państwa jest powinnością a nie aktem dobroczynności i że przed obowiązkiem pokrycia tych powinności ustąpić winny wszelkie inne względy budżetowe.

Podobnie jak w gospodarstwie prywatnem, także w budżecie państwowym są dwie główne grupy wydatków wedle tego czy obowiązek zapłaty ma powstać dopiero, czy też obowiązek ten już zaistniał. Tylko co do pierwszej grupy wydatków, rozważyć trzeba będzie przed wstawieniem ich do preliminarza, czy są one konieczne dla utrzymania całości państwa i wogóle dla wypełnienia zadań państwowych, czy też bez zbyt wielkiej szkody mogą być odroczone do chwili, kiedy nie będzie obawy o naruszenie równowagi kredytowej albo też, kiedy bieżące wydatki znajdą pokrycie w stałych dochodach.

Co do drugiej grupy wydatków, rozważanie takie nie będzie na miejscu; zaciągnięte zobowiązania muszą być wypełniane a pokrycie dla zobowiązań musi się znaleźć bezwarunkowo. Przykład z codziennego życia najlepiej rzecz wyjaśni. Odbiorca zamawia u swego krawca ubranie, ubranie to otrzymuje, jest dobre, zatem nosi je. Krawiec przychodzi z rachunkiem — a teraz wyobraźmy sobie następujący djalog:

— Odbiorca: Jestem z ubrania zupełnie zadowolony, także cena, którą pan żąda, obsolutnie nie jest wygórowana, wiadomo mi bowiem, że od szeregu lat ceny materjałów i robocizny wciąż się podnoszą; jestem jednak człowiekiem systematycznym i wziąłem sobie za zasadę wydatki na ubranie pokrywać tylko z dochodów bieżących, a nie naruszać z powodu powtarzających się wydatków moich oszczędności, albo też uciekać się do kredytu; niestety moje tegoroczne dochody są zamałe, abym mógł całą cenę ubrania zapłacić, zapłacę więc tylko 70 procent, a pozostałe 30 procent, może pan spokojnie odpisać. Na to krawiec:

— O tem trzeba było pamiętać przed zamówieniem ubrania. Wniosę skargę i każdy sędzia pouczy pana, że trzeba zapłacić i obojętne skąd pan weźmie na to pieniądze.

W każdym razie nie można państwa pozywać o zapłatę, ponieważ różnica między płacami jakie niegdyś za odpowiednie stanowi były uważane, a płacami, jakieby dziś były stanowi odpowiednie, nie jest ustawowo ustaloną; przyznać także trzeba, że państwo niemoże przekazywać do wypłaty kwot, dla których w budżecie niema pokrycia. Trzeba więc raczej mówić nie o obowiązku zapłaty ze strony państwa, lecz o obowiązku ustalenia i pokrycia — co jednak nie zmienia istoty samego obowiązku. Zawsze obowiązkowi wierności urzędnika odpowiada obowiązek ochrony po stronie państwa. Ani jednego ani drugiego nie wolno uznawać za zależne od dochodów podatkowych. Siłę podatkową trzeba brać pod uwagę ile razy idzie o zaciągnięcie nowych zobowiązań, a więc o ustanowienie nowych urzędników. W kwestji, czy armia funkcjonarjuszy państwowych winna być w przyszłości zmniejszoną, będą dochody państwa decydować; co do tych jednak, którzy już obecnie są zatrudnieni, jest państwo zobowiązanem nie tylko co do obecnie ustanowionych poborów, lecz także co do podwyżki koniecznej dla odpowiedniego stanowi utrzymania, a to bez względu na dochody państwowe.

Zgodnie z hasłem „Sami sobie“ pamiętajmy zawsze o Funduszu wzajemnej pomocy członków Towarzystwa.

Rachunkowość, a polityka gospodarcza instytucji państwowych.

Rok rocznie wykazują preliminarze budżetu państwowego, przedkładane parlamentowi austrjackiemu olbrzymie kwoty tytułem wydatków na opłacanie czynszów od domów wynajętych na pomieszczenie biur rządowych.

Rok rocznie uchwalają nasze parlamenty nader małe kwoty na inwestycje w przedsiębiorstwach zarobkowych, wykonywanych przez Rząd bądźto na podstawie praw państwa (monopol), bądźto w interesie administracji publicznej, które stoją w śmiesznym stosunku do potrzeb interesentów.

Stajemy przed dziwnem zjawiskiem.

Ten sam rząd, który umożliwia urzędnikom*) nabywanie domów na własność przez opłacanie rat w wysokości czynszów, jakie by od wynajętych mieszkań opłacać musieli, wynajmuje na biura za wysokim czynszem obce budowle, które z natury swej jako domy czynszowe, nie mogą odpowiadać potrzebom biur rządowych.

Ten sam rząd, który bądźto sam tworzy, bądźto popiera tworzenie instytucji kredytowych, mających przyczynić się swoim kredytem do rozwoju handlu i przemysłu, wcale nie korzysta z kredytu — skoro kapitału niema — dla inwestycji w swoich przedsiębiorstwach zarobkowych.

Jakież było zdziwienie zgłaszających się po nowe aparaty telefoniczne do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie w październiku ubiegłego roku, gdy usłyszeli z ust odnośnych referentów, iż aparatu telefonicznego nie dostaną, gdyż są już wyczerpane kredyty przeznaczone na cele powyższe.

Chodzili więc interesenci dla których telefon był koniecznością do dyrektora poczt i oświadczali gotowość składania z góry kosztów urządzenia aparatu telefonicznego i zapłaty należytości telefonicznej z góry za dwa i trzy lata. Szkody bowiem, jakie ponosili interesenci z powodu braku telefonu były kilkadziesiąt razy większe, aniżeli koszta urządzenia aparatu telefonicznego. Nie pomogły lamenty; przed dniem 1. stycznia 1912. roku nikt nie otrzymał nowego aparatu telefonicznego.

A przecież wykonuje rząd przedsiębiorstwo zarobkowe telefonów w interesie administracji publicznej.

Brak tego zrozumienia dla polityki gospodarczej u kierowników instytucji państwowych, jakim się nawet najbiedniejszy grajzlernik galicyjski poszczycić może, jest rzeczywiście zjawiskiem nader dziwnem.

Nad kwestją powyższą zastanawia się Dr. Richard Reisch w I. zeszycie czasopisma *Zeitschrift für Volkswirtschaft, Sozialpolitik und Verwaltung* z b. r. i dochodzi do wniosku, iż przyczyną tej dziwnej gospodarki

*) Ustawa o funduszu mieszkaniowym.

rządowej jest wadliwy system zarachowania w zakładach państwowych.

Obecnie odbywa się bowiem zarachowanie w instytucjach państwowych wedle systemu kameralistycznego.

System powyższy jest produktem czysto austrjackim, który jednak nie odpowiada więcej współczesnemu stanowi gospodarstwa państwowego.

System kameralistyczny jest ze swego założenia przeznaczony dla gospodarstwa prywatnego („Aufwandwirtschaft") w przeciwieństwie do gospodarstwa publicznego-zarobkowego.

W gospodarstwie prywatnem, władza przełożona z góry stanowi o wysokości wydatków, które władza podrzędna w przyszłym roku administracyjnym może uskutecznić.

Bilans jest wtedy korzystny, gdy wysokość wydatków faktycznie uskutecznionych jest mniejsza, aniżeli kwota preliminowana. W tem zarachowaniu uwzględnia się tylko kwoty pieniężne, dochody i wydatki tylko w pieniądzach a nie w innych wartościach majątkowych.

Obok ksiąg pieniężnych prowadzi się wprawdzie także księgi majątku rzeczowego, ale tylko obrotowego, a nie zakładowego. W praktyce jednak księgi powyższe ograniczają się do perjodycznego zestawienia inwentarza rzeczy.

Ze względu na to, iż te księgi majątku rzeczowego nie pozostają w żadnym związku z księgami majątku pieniężnego, system kameralistyczny wskazuje nam rok rocznie tylko o ile faktyczne wydatki są mniejsze względnie większe aniżeli preliminowane, nie wskazuje nam natomiast rezultatu gospodarczego za odnośny rok administracyjny.

Kupiecki system zarachowania natomiast wskazuje nam, czy w odnośnym okresie administracyjnym gospodarka przyniosła zyski, czy deficyt — wskazuje nam gospodarczy rezultat działalności.

Wedle kupieckiego systemu zarachowania traktuje się bowiem na równi wpływy i wydatki tak w wartościach pieniężnych jakoteż w innych wartościach majątkowych i w księgach wartość ich cyfrowo się oznacza.

Jeśli się wydaje jakieś kwoty na inwestycje, wykazuje się wprawdzie odnośną kwotę w rubryce wydatków, ale równocześnie wykazuje się wartość nabytych inwestycji cyfrowo w rubryce dochodów.

Rok rocznie odpisuje się odpowiednią kwotę tytułem zużycia odnośnych inwestycji.

System kupiecki daje nam zawsze dokładny obraz obecnego stanu gospodarstwa, podczas gdy z ksiąg prowadzonych wedle systemu kameralistycznego nie dowiemy się nawet po uciążliwych studjach, czy gospodarstwo państwowe jest aktywne czy passywne. Dowiemy się wprawdzie, iż Państwo ma długi, nie dowiemy się jednak o ile te długi mają swe pokrycie w inwestycjach państwowych, względnie o ile ich zużyto na cele konsumpcyjne i o ile na cele inwestycyjne.

Te zaś okoliczności są bardzo ważne dla uzyskania podstawy do świadomej i racjonalnej polityki ekonomicznej gospodarstwa państwowego.

Austrja jest dziś jedynem państwem konstytucyjnem, które nie posiada ustawy o zarachowaniu w zakładach państwowych i jeszcze dzisiaj posługiwać się musi rozporządzeniem cesarskiem z czasów przedkonstytucyjnych z dnia 21. listopada 1866 r. Dz. u. p. Nr. 140.

Z powyższego rozporządzenia ma się wrażenie, iż w systemie zarachowania czynnik prawno-państwowy zupełnie wyrugował funkcje gospodarcze zarachowania.

System obecny poświadcza nam tylko, o ile przekroczono budżet uchwalony przez parlament, nie wskazuje nam jednak dróg rozwoju naszego gospodarstwa państwowego.

System kameralistyczny był wskazany dla Państwa dawnego, gdy jedynem jego przedsiębiorstwem zarobkowem były dobra państwowe, nie może jednak być teraz, gdy rząd prowadzi tak poważne przedsiębiorstwa zarobkowe jak fabryki tytoniu, kopalnie soli, poczty, telefony, telegrafy i koleje.

Tak poważny przemysłowiec, jakim jest obecnie Państwo, musi stanowczo wiedzieć, o ile dane poszczególne działy gospodarstwa się rentują i o ile zaciągnięte długi służą celom konsumpcyjnym i o ile celom inwestycyjnym, aby módz prowadzić świadomą racjonalną politykę gospodarczą.

Żaden kupiec nie zawaha się zaciągnąć choćby największe długi na cele inwestycyjne, rokujące znaczne zarobki.

Koszta inwestycji wstawi bowiem w bilansie w rubryce wydatków, a jako wartość inwestycji tę samą kwotę w rubryce dochodów i bilans nie będzie bierny.

Inaczej natomiast Państwo, które wedle systemu kameralistycznego wydatki na inwestycje wstawi w rubrykę wydatków, natomiast wartości inwestycji w rubryki dochodów nie wstawi — bilans będzie bierny.

Celem uniknięcia biernych bilansów rząd zbyt często wydatków na inwestycje bądźto zaniechał bądźto znacznie ograniczył ze szkodą dla Państwa.

Z tego powodu Państwo tak często kupuje i buduje na raty, chociaż ten system jest o wiele droższy.

Woli bowiem do budżetu wstawiać małe raty, aniżeli pełne ceny kupna.

Celem uniknięcia zbytniego obciążenia budżetu, woli Państwo płacić drogie czynsze, aniżeli małe ceny kupna.

Żaden z austrjackich mężów stanu nie będzie dzisiaj w stanie zapodać jaka część długu państwowego w kwocie 12 miljardów służy celom inwestycyjnym, a jaka konsumpcyjnym.

Zmiana obecnej polityki gospodarstwa państwowego zależy więc od zmiany systemu zarachowania w jego zakładach.

System kameralistyczny musi ustąpić systemowi kupieckiemu, a w ślad za tem należy przystąpić do sporządzenia dokładnego inwentarza całego majątku państwowego.

Skoro Włochy taki inwentarz sporządziły, to i Austrja przy dobrej woli dokona tego dzieła.

O ileby jednak zaniechano sporządzenia inwentarza państwowego z powodu zbyt wielkich przeszkód, możnaby przyjąć, iż majątek Państwa wynosi kwotę X i od tego czasu w sposób kupiecki każdą kwotę wydaną na inwestycje wykazać raz w rubryce wydatków, a drugi raz jako wartość inwestycji w rubryce dochodów.

Skoro wydatki na inwestycje więcej wpływać nie będą na bierność bilansu państwowego, wydatki państwowe na inwestycję będą częstsze i większe.

Wtedy uniknie Państwo tych szalonych odsetek lichwiarskich, jakie płaci w czynszach najmu i cenach kupna względnie budowy na raty. *Dr. Emel.*

Bibljoteka Towarzystwa umieszczona w Administracji podatków we Lwowie jest otwartą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 2 do 2 1/4 w południe i we wtorki od 4 do 6 po południu

Pp. Kolegów uprasza się o zasilanie naszej Bibljoteki książkami.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Od Administracji. Zdarza się, iż niektórzy koledzy, przeważnie w czasie zmiany miejsca służbowego, nie otrzymują „Wiadomości“. Administracja bowiem — nie mogąc w poszczególnych wypadkach stwierdzić chwili objęcia urzędowania — wysyła je pod dawnym adresem, wskutek czego „Wiadomości“ nie dochodzą rąk adresata.

Uprasza się przeto P. T. Kolegów, by w razie nastąpić mającej zmiany najdalej do 10. każdego miesiąca zawiadamiali Administrację o dniu, w którym objęli, względnie mają objąć urzędowanie w nowem miejscu służbowem.

O ileby zaś nadspodziewanie z innych powodów P. T. Członkowie nie otrzymali „Wiadomości“ uprasza się o reklamację bezzwłoczną, ze względu na możliwe wyczerpanie niektórych egzemplarzy.

Od Wydziału „Towarzystwa“. Członków, którzy zalegają z wkładkami dłużej jak za kwartał, uprasza się o wyrównanie tych zaległości, gdyż w przeciwnym razie dalsza wysyłka „Wiadomości“ zostanie dla zalegających wstrzymaną.

Na „Fundusz wzajemnej pomocy członków Towarzystwa“ złożyli w dalszym ciągu: WPp. Urzędnicy U. W. N. w Krakowie, zamiast wieńca na trumnę ś. p. sekretarza skarbu Jana Tomaszka 15 K; WPp. Urzędnicy O. P. Starostwa w Stanisławowie, zamiast uczty pożegnalnej dla nadradcy skarbu Dra Juljana Czyrniańskiego 36 K 50 h; WPp. Urzędnicy konceptowi i techniczni Dyr. Okr. skarb. w Tarnopolu, zamiast uczty pożegnalnej dla radcy skarbu Dra Gajewskiego i sekretarza skarbu Thala 17 K; WPp. Dr. Juljan Czyrniański, z okazji awansu na nadradcę skarbu 20 K; Eljasz Mateik, z okazji awansu na sekretarza skarbu 5 K; Dr. Fryderyk Wasserman i Tadeusz Popiel, z okazji awansu na koncepistów po 10 K, a Kazimierz Jasiński, z tego samego tytułu 6 K = 51 K; WP. Józef Leistina, z okazji złożenia egzaminu skarbowego 5 K, WP. Tadeusz Popiel, zamiast podziękowań za gratulację z powodu awansu 2 K;

Następnie jako pauszal: Z krajowej Dyrekcji skarbu: JWPan Prezydent 2 K 10 h, JWPp. Radcy Dworu i Aprobanci: Kasprzyszak, Rieman, Olszewski, Dr. Skwarczyński, Pawłowski, Reicher, Jossé po 1 K 06 h = 7 K 42 h; WPp. Krajowi inspektorowie: Woliński, Noskiewicz, Frank, Flach po 1 K 06 hal = 4 K 24 h; z biura prezydjalnego WPp. Dr. Polak 60 h, Mischke, Michciński po 42 h, Persowski 84 h = 2 K 28 h.

Z Dep. I.: WPp. Nawrocki 1 K 60, Weinstein, Ekert, Kozłowski, Bielański po 42 h = 2 K 74 h;
„ „ II.: „ Staruszkiewicz 1 K 06, Szymański, Balicki, Lisowski po 42 h = 2 K 32 h;
„ „ IV.: „ Simon, Łysakowski po 1 K 06 h, Dr. Rasiński, Kutschera, Dr. Kreutz, Spiegel, Chutkowski, Kopacz po 42 h = 4 K 64 h,
„ „ VI.: „ Dr. Bialikiewicz, Radzikowski, Zennermann po 1 K 06 h, Dr. Seliger, Stonawski, Wierzbicki, Dunka, Halkiewicz po 42 h = 5 K 92 h,
„ „ VII.: „ Pollak, Rusin po 1 K, Tyszkowski, Albrycht po 42 h = 2 K 84 h,
„ „ VIII.: „ Sommer 1 K 06 h, Dr. Rosenkranz, Kolbuszewski, Dr. Marcin Towarnicki, Müller po 42 h, Rogoziński 84 h = 3 K 58 h,
„ „ IX.: „ Sołtysik, Flunt po 1 K 06, Postępski, Dr. Tisch, Storz, Sosenko po 42 h = 3 K 80 h,
„ „ X.: „ Lang 1 K 06 h, Strzelecki, Selzer, Dr. Bolland, Ruebenbauer, Zbierzchowski, Kazimierz Jasiński po 42 h = 3 K 58 h,
„ „ XI.: „ Stadler 1 K, Leichter, Dr. Geist, Laskowski, Dr. Rappaport, Wachtel po 42 h = 3 K 10 h,
„ „ XII. a: „ Grabski 1 K 06 h, Deszkiewicz, Karaman po 42 h = 1 K 90 h,
„ „ XII. b: „ Neuhoff, Dr. Jaworski, Majewski, Zborowski po 42 h = 1 K 68 h,
„ „ XIV.: „ Kamienobrodzki, Czarnek po 1 K 06 h, Dr. Bohin, Gruca, Orłowski, Pochmarski, Hiolski po 42 h = 4 K 22 h,
„ „ XV.: „ Dr. Heppe, Trusz po 1 K 06 h, Fisch, Dr. Połturak, Ilnicki po 42 h = 3 K 38 h,
„ „ XVI.: „ Szwedzicki, Weingarten, Czajka, Dr. Byk, Leistina po 42 h = 2 K 10 h,
„ „ XVII.: „ Dr. Niemczewski 1 K 06 h, Leon Towarnicki, Dr. Mazurkiewicz, Wiesenberg, Dr. Schulman, Fischer, po 42 h = 3 K 16 h,
„ „ XVIII.: „ Prochaska, Nędzowski 1 K 06 h, Pirożyński, Ceypek, Drobotowicz po 42 h = 3 K 38 h,
„ „ XIX.: „ Czermak, Jorkasch-Koch, Dr. Wolaniecki po 1 K 06, Mięsowicz, Dr. Brykczyński, Gawalewicz, Poznański po 42 h = 4 K 86 h,

Z Dep. XX.: WPp. Łucyk, Dr. Gottfried po 1 K 06 h, Waligórski, Franz, Dr. Neuwald po 42 h = 3 K 38 h,
„ „ XXI.: „ Dr. Flecker, Dr. Pierzchała, Mayer po 1 K 06 h, Dziewota, Dunicz, Słotołowicz po 42 h = 4 K 44 h,
„ „ XXII.: „ Pamuła, Herzer po 1 K 06 h, Urbański, Dr. Brandowski po 42 h = 2 K 96 h,
„ „ XXIII.: „ Dr. Leser, Borecki, Götter, Rylski po 42 h, Witoszyński 40 h = 2 K 08 h,
„ „ XXIV.: „ Osada, Popiel, Kiernig po 1 K 06 h, Link 42 h = 3 K 60 h.

Z Administracji podatków we Lwowie (Oddział wymiarowy) WPp.: Szankowski, Bandrowski, Klug, Drozd, Łukaszewski, Puchalik po 1 K 05 h, Żurakowski, Weinar, Ott, Spet, Schmidt, Fiałkiewicz, Lisowski, Kołychanowski, Weinert, Haisig, Hydzik, Wojciechowski, Grucel, Domanik, Smoluchowski, Sirko, Uleniecki, Dr. Staromiejski, Brzęś, Wieczerzyk, Tylawski po 42 h = 15 K 12 h.

Z Administracji podatków we Lwowie (Oddział egzekucyjny) WPp.: Newelicz 1 K 06 h, Kulczycki, Towarnicki, Garczyński, Nawratil, Gergowicz, Gürtler, Oherok po 42 h = 4 K.

Z Urzędu wymiaru należytości we Lwowie WPp.: Gofryk 1 K, Kamieński, Berger, Manelski, Schanek, Klimowicz, Kleinman, Krzaklewski, Limbach, Popiel, Haudek, Prytyka po 42 h = 5 K 62 h.

Z Dyrekcji Okręgu skarbowego we Lwowie WPp.: Leśniowski, Kułakowski, Dr. Eidelheit, Kwiatkowski po 42 h = 1 K 68 h.

Z Oddziału podatkowego Starostwa we Lwowie WPp.: Wróbel, Skrzydylka, Wolaniecki, Dr. Mahl po 42 h, Pakosz 84 h = 2 K 52 h.

Z Dyrekcji Okręgu skarbowego w Stanisławowie WPp.: Dr. Homicz 1 K 02 h, Lityński, Majewski, Dikman, Turczmanowicz, Weissberg, Szczerski po 42 h (za październik), Groblicki, Gyurkovich po 84 h (za październik i listopad) = 5 K 22 h.

Z Dyrekcji Okręgu skarbowego w Przemyślu WPp.: Ś. p. Mianowski 2 K 10 h (za wrzesień), Pękalski 3 K 15 h, Pniewski, Toegel, Kochman, Adamski, Dr. Pykosz, Kędzior, Bartak, Ryż, Kotowicz, Dr. Wojdałowicz po 1 K 26 h (za wrzesień, październik i listopad) = 17 K 85 h.

Ogółem na powyższy fundusz wpłynęło: Stan dotychczasowy: 1389 K 19 h
Datki wyżej wykazane: 268 K 21 h

Razem . . 1657 K 40 h

Spensjonowanie. Koncepista skarbu Mikołaj Stupnicki przeniesiony w stan czasowego spoczynku.

Zmiany w kierownictwie departamentów kraj. Dyrekcji skarbu. Referentem Departamentu administr. XVII. został st. radca skarbu Dr. Marjan Niemczewski, referentem Departamentu administr. XII. B. radca skarbu Julian Łucyk, referentem Departamentu administr. XX. starszy radca skarbu Juljan Żółtaniecki.

Przydzielenia. Radca skarbu Dr. Jan Gottfried z Departamentu administr. XX. przydzielony do służby w Depart. administr. XVIII.; radca skarbu Mieczysław Nędzowski z Depart. administr. XVIII. do służby w Depart. administr. XX.; komisarz skarbu Zdzisław Sławiński z Depart. administr. XXII. do służby w Depart. administr. XIV.; komisarz skarbu Tadeusz Gruca z Depart. administr. XIV. do służby w Depart. administr. XXII.; komisarz skarbu w Biurze egzekucyjnem Administracji podatków we Lwowie Stefan Garczyński, przeznaczony do służby w Administracji podatków we Lwowie (Oddz. wym.).

Przeniesienia. Przeniesieni: sekretarz skarbu Włodzimierz Lipecki z Nowego Sącza (Star.) do Lwowa (K. D. S.); koncepista skarbu Jan Smoluchowski ze Lwowa (Adm. pod.) do Śniatyna (Star.); koncepista skarbu Stanisław Batycki z Drohobycza (Star.) do Przemyśla (Star.).

Przypuszczeni do praktyki. Mieczysław Thalheim (Biuro egzek. Adm. pod. we Lwowie); Ignacy Poest Lwów (D. o. s. — Od. adm.); Franciszek Syrek Nowy Sącz (Star.);

Stanisław Hilary (dw. im.) Wondrausch (Lwów — K. D. S. — Dep. XVII.); Tadeusz Michał (dw. im.) Tabeau Kraków — (D. o. s. — O. adm.); Stefan Władysław (dw. im.) Buszek (Lwów — K. D. S. — Depart. XXIII.); Antoni Alfred (dw. im.) Czerliński (Lwów K. D. S. — Dep. XVIII.); Ludwik Pałamar (Bochnia — Star.); Kajetan Płoszczak (Brzeżany D. o. s. — Od. adm.); Władysław Kubicz (Kraków — D. o. s. — Oddz. nał.).

Ustąpienie. Koncepista skarbu Dr. Ludwik Mund zrezygnował z zajmowanej dotychczas posady.

Zmarli. † Sekretarz skarbu przy urzędzie wymiaru należytości w Krakowie Jan Tomaszek, zmarł dnia 12. października 1912.

Ustawa o zajęciu poborów urzędniczych. Dziennik ustaw i rozporządzeń państwowych z 31. maja b. r. ogłasza ustawę z 17. maja b. r. Nr. 104, o podwyższeniu minimum wolnego od egzekucji przy poborach służbowych, emerytalnych i t. p.

Minimum dochodu wolne od egzekucji podwyższa ustawa z 1.600 koron na 2.000 koron, odnośnie do poborów osób pozostających w służbie publicznej i osób po nich pozostałych, oraz osób pozostających w prywatnym stosunku służbowym. Pobory emerytalne mają być odtąd wyjęte z pod egzekucji do wysokości 1.200 koron, podczas gdy dotychczas granica ta wynosiła 1.000 koron.

W myśl art. III. nowej ustawy, w razie egzekucji na poborach osób w publicznej lub prywatnej służbie i osób po nich pozostałych, celem ściągnięcia prawnie należącej się alimentacji, winna zostać zobowiązanemu wolna połowa tych rocznych poborów, któreby inaczej z pod egzekucji były wyjęte a najmniej 800 koron przy poborach w czynnej służbie, zaś u osób należących do armii lub do żandarmerji 1.000 koron, przy poborach emerytalnych 500 koron. Jeżeli prowadzi się egzekucję, w celu ściągnięcia roszczenia z tytułu ustawowej alimentacji, na poborach wymienionych w § 291. ordynacji egzekucyjnej, wówczas pobory te i wierzytelności mają być wolne od egzekucji tylko do 500 koron.

Artykuł V. zawiera postanowienia przejściowe. Mianowicie zakazy płacenia dozwolone przed wejściem w życie nowej ustawy, a pozostające w sprzeczności z nowemi postanowieniami ustawy, mogą być zniesione na wniosek przeciwnika strony dotkniętej tem zarządzeniem. Natomiast nowa ustawa nie narusza praw ważnie nabytych, wedle dotychczas obowiązujących ustaw czy to na podstawie cesji, czy też innego aktu prawnego lub w drodze egzekucyjnej.

Nowa ustawa weszła w życia z dniem 1. sierpnia 1912 roku.

Zaliczenie niektórych miast do wyższej klasy dodatku aktywalnego. Na mocy rozporządzenia wszystkich Ministerstw z 10. października 1912. (Dz. u. p. Nr. 197) przeniesione zostały do III. klasy dodatków aktywalnych następujące miasta galicyjskie: Czortków, Dębica, Gorlice, Kamionka Strumiłowa, Łańcut, Nowy Targ, Rohatyn, Trembowla, Zaleszczyki, Żywiec, Zamarstynów. Zarządzenie to weszło w życie z dniem 1. października b. r.

Ulgi kolejowe na kolei południowej dla urzędników państwowych. Od 1. stycznia 1913. wydawać będzie kolej południowa (Südbahn) dla urzędników państwowych w czynnej służbie legitymacje z 5-letnią ważnością. Ważną nowością jest, że urzędnikom pozostawiony będzie *bez różnicy klasy rangi swobodny wybór klasy wagonu.* Zarazem dozwolona będzie dowolna zmiana zniżonej karty na niższą klasę jazdy niż ta, na którą opiewa legitymacja.

W sprawie dodatku drożyźnianego. Na posiedzeniu Izby posłów w dniu 25. października b. r. zgłosili posłowie Dr. Jerzabek, Dr. Bächle, Kuhn, Rienössl, Kemetter, Brandl i tow. następujący wniosek nagły:

Zważywszy, że jeszcze w lecie b. r. uchwalona przez Izbę posłów pragmatyka służbowa dla funkcjonarjuszy państwowych musi stać się przedmiotem powtórnych obrad w Izbie posłów i w ten sposób ostateczne uchwalenie przedłożenia, które zawiera także materjalne polepszenie bytu tych osób, zdaje się ulegnie znacznej zwłoce;

zważywszy, że drożyzna wszystkich środków do życia zwiększa się i odnośnie do osób pobierających stałe pobory już przekroczyła granice, w których ją jeszcze znieść można;

*

zważywszy wreszcie, że rząd, uznając faktycznie istniejące materjalnie podkopane stosunki funkcjonarjuszy państwowych, celem ulżenia im nie mógł odmówić udzielenia im dodatku drożyźnianego w pierwszem półroczu 1912,

przedstawiają posłowie nagły wniosek:

Wysoka Izba raczy uchwalić:

„Wzywa się rząd, aby także na drugie półrocze 1912. przyznał urzędnikom państwowym i służbie państwowej dodatek drożyźniany w tej samej wysokości, co w pierwszem półroczu 1912., oraz aby dodatek ten jak najprędzej wypłacił uprawnionym do poboru.

Podobny wniosek zgłosili w dniu 30. października b. r. posłowie: Teufel, Dr. Bodirsky i tow.

Zjednoczenie wszystkich organizacji urzędniczych. Dnia 26. października 1912. odbyło się w Wiedniu posiedzenie zastępców wszystkich kategorji urzędników państwowych, w którem wziął udział prócz Centralnego Związku austr. stowarzyszeń urzędniczych także Związek urzędników państwowych z akademickiem wykształceniem, państwowy Związek austr. nauczycieli szkół średnich i Klub czeskych statnich uredniku w Pradze. Na tem posiedzeniu ustalono solidarność interesów i uchwalono w przyszłości zastępować żądania urzędnicze wspólnemi siłami w sposób jak najbardziej stanowczy. Powzięto uchwałę, aby w najbliższym czasie wydać manifest i odbyć w pierwszej połowie listopada ogólne zgromadzenie wszystkich urzędników. Na tem zgromadzeniu przewodniczyć będzie prezes Związku urzędników z akademickiem wykształceniem, profesor Uniwersytetu Dr. Wolkan, a referat wygłosi prezes Centralnego Związku austr. stowarzyszeń urzędniczych Grabscheid.

Zjednoczenie wszystkich towarzystw urzędniczych celem wspólnego postępowania powitać należy z wielką radością i bezwątpienia wywrze odpowiednie wrażenie wśród miarodajnych czynników jak i ogółu społeczeństwa i przekona je, że położenie urzędników wszystkich kat gorji stało się nie do zniesienia i że gruntowna sanacja nie da się już dłużej przewlekać.

Dnia 8. grudnia b. r. o godz. 10-tej przed połudn. odbędzie się w sali Dolnoaustr. Związku przemysłowego we Wiedniu (I. dzielnica, Eschenbachg. l. 11) — Zwyczajne Walne zgromadzenie Związku Urzędników z akademickiem wykształceniem z krajów i królestw reprezentowanych w Radzie państwa z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie z czynności Związku. 2. Sprawozdanie rachunkowe, absolutorjum. 3. Wybór Zarządu Związku. 4. Ustalenie wkładek. 5. Zmiana statutów. 6. Referaty. Wnioski.

Otrzymaliśmy dnia 8. bm. następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Szanowna Redakcjo! W Dz. p. p. Nr. 197/1912 jest ogłoszone rozporządzenie wszystkich Ministerstw, na podstawie którego przeniesiono między innymi i Z. do III. klasy dodatków aktywalnych, a to od 1. października 1912. Ponieważ już prawie wszystkie inne władze prócz Skarbu wydały i nadesłały tu asygnaty na podwyższony dodatek aktywalny, przeto ulegając prośbom tutejszych urzędników skarbowych na tej drodze proszę, aby Szanowna Redakcja zechciała łaskawie przypomnieć i poprosić, gdzie należy, aby odnośne rozporządzenie co do wstrzymania dodatku w IV. kl. i wypłaty dodatku według III. kl. c. k. kraj. Dyrekcja skarbu poleciła tu nadesłać".

Prośbę niniejszą z tem większą przyjemnością podajemy do wiadomości kompetentnej Władzy, że analogiczne pisma otrzymaliśmy od kilku kolegów z rozmaitych miejscowości przeniesionych wspomnianem rozporządzeniem do wyższej klasy dodatku aktywalnego.

Z ostatniej chwili. Nominacye. Prezydjum krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało koncepistów skarbu: Dr. Franciszka Staromiejskiego, Adama Klimowicza, Michała Guzikowskiego, Dr. Henryka Menscheka, Józefa Gregera, Franciszka Balickiego, Stanisława Szczerskiego, Henryka Kisielewskiego, Bolesława Kapłańskiego, Mieczysława Laskowskiego, Jana Sałasza, Jana Smoluchowskiego, Ludwika Chmielowskiego, Włodzimierza Fischera i Ludwika Baczyńskiego, komisarzami skarbu w IX. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Wydawca: Towarzystwo Gal. Konc. Urz. Skarb. Z drukarni M. Schmitta i S-ki we Lwowie.